

kwiecień 2015



NEW

sletter

Program Inteligentny Rozwój

Program Inteligentny Rozwój (PO IR) ma za zadanie finansowanie badań, rozwoju i innowacji. Stanowi on drugi pod względem budżetu największy program Unii Europejskiej – na jego realizację przeznaczono 8,6 mld euro z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego. Poprzez finansowanie projektów badawczo-rozwojowych, PO IR ma integrować naukę z biznesem.

PO IR ma charakter inwestycyjny i jest programem jednofunduszowym. Jest największym w Unii Europejskiej programem finansującym badania, rozwój oraz innowacje. Budżet programu wynosi ok. 8,6 mld euro, czyli ponad 36 mld złotych. Obszary i typy przedsięwzięć realizowanych w programie zostały doprecyzowane w osiach priorytetowych i działaniach.

Istota i cele PO IR

Kluczowym założeniem programu jest dofinansowanie projektów badawczo-rozwojowych prowadzonych przez przedsiębiorców – samodzielnie lub we współpracy z sektorem nauki – oraz wdrożenie ich wyników na rynek.

Jego główne cele to:

- wsparcie prowadzenia prac B+R przez przedsiębiorstwa,
- wsparcie otoczenia i potencjału przedsiębiorstw do prowadzenia działalności B+R+I,
- zwiększenie intensywności współpracy w ramach krajowego systemu innowacji,
- wsparcie innowacji w przedsiębiorstwach, wsparcie promocji oraz internacjonalizacji innowacyjnych przedsiębiorstw,

- zwiększenie potencjału naukowo-badawczego,
- rozwój nowoczesnej infrastruktury badawczej sektora nauki,
- wsparcie powstawania międzynarodowych agend badawczych,
- zwiększenie potencjału kadrowego sektora B+R

Wsparcie skierowane jest przede wszystkim do:

- przedsiębiorstw (w szczególności MŚP),
- jednostek naukowych, konsorcjów przedsiębiorstw oraz jednostek naukowych,
- instytucji otoczenia biznesu.

Program opiera się na pięciu osiach priorytetowych, które określają obszary wsparcia w PO IR oraz podają źródła, z jakich są one finansowane:

- I. Wsparcie prowadzenia prac B+R przez przedsiębiorstwa – ok. 3,85 mld euro z polityki spójności (44,69 proc. budżetu programu),
- II. Wsparcie otoczenia i potencjału przedsiębiorstw do prowadzenia działalności B+R+I – ok. 1,04 mld euro z Funduszy Europejskich (12,11 proc. budżetu programu),
- III. Wsparcie innowacji w przedsiębiorstwach – ok. 2,2 mld euro ze środków UE (25,55 proc. budżetu programu),
- IV. Zwiększenie potencjału naukowo-badawczego – ok. 1,22 mld euro z funduszy unijnych (14,20 proc. PO IR),
- V. Pomoc techniczna – 3,45 proc. z Funduszy Europejskich.



Priorytet I. Wsparcie prowadzenia prac B+R przez przedsiębiorstwa

Projekty B+R przedsiębiorstw

Działanie to obejmuje realizację przez przedsiębiorstwo badań, głównie przemysłowych lub eksperymentalnych prac rozwojowych, w celu opracowania nowych lub istotnie ulepszonych rozwiązań, łącznie z przygotowaniem prototypów doświadczalnych oraz instalacji pilotażowych. Instalacje takie, przygotowywane przez przedsiębiorstwa lub konsorcja, mogą być objęte odrębnym schematem finansowania.

Prace B+R finansowane z udziałem funduszy kapitałowych

Wsparcie finansowe jest kierowane do przedsiębiorstw na wczesnym etapie rozwoju i zajmujących się zaawansowanymi technologiami. Chodzi tu o wspieranie procesu komercjalizacji wyników prac B+R z udziałem funduszy venture capital.

Sektorowe programy B+R

Programy sektorowe mają natomiast na celu realizację dużych przedsięwzięć B+R, które są istotne dla poszczególnych sektorów gospodarki. Inicjatorem jest grupa przedsiębiorstw, które występują w imieniu branży, przedstawiając zarys agendy badawczej wraz z konkretnym zapotrzebowaniem sektora na prace B+R. Możliwa jest tu współpraca z sektorem nauki.

Priorytet II. Wsparcie otoczenia i potencjału przedsiębiorstw do prowadzenia działalności B+R+I

Wsparcie inwestycji w infrastrukturę B+R przedsiębiorstw

Kierowane jest ono do MŚP i obejmuje tworzenie oraz rozwój infrastruktury B+R poprzez inwestycje w aparaturę, sprzęt, technologie i inną niezbędną infrastrukturę, która służy tworzeniu

innowacyjnych produktów i usług. Istotne są tutaj także wspieranie transferu technologii oraz proinnowacyjne usługi dla przedsiębiorstw.

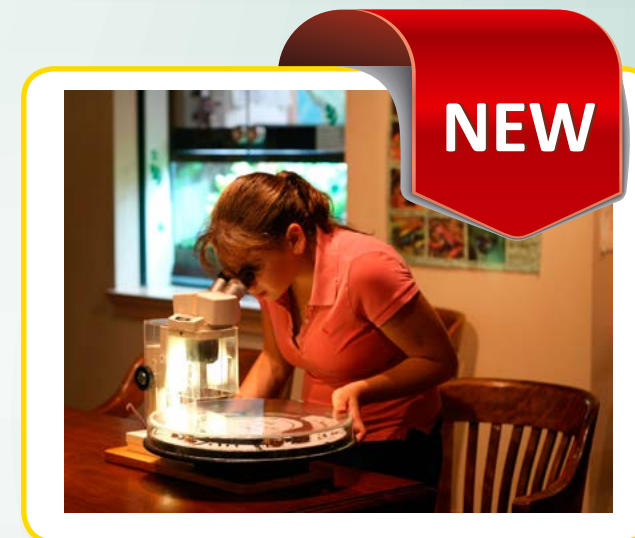
Otwarte innowacje – wspieranie transferu technologii

Jego adresatami są MŚP, które interesuje pozyskanie technologii w formie patentu lub nieopatentowanej wiedzy technicznej oraz realizacja inwestycji rozwojowej opartej o implementację pozyskanej technologii. Instrument ten ma na celu wykorzystanie formuły otwartych innowacji (open innovation) po to, aby został podniesiony poziom innowacyjności przedsiębiorstw, a także stworzenie efektywnego (łączącego kapitał prywatny z publicznym) modelu finansowania innowacyjnych przedsięwzięć.

Proinnowacyjne usługi dla przedsiębiorstw

W ramach tego działania przewidziano instrumenty wsparcia związane ze świadczeniem proinnowacyjnych usług, które są dostosowane do potrzeb odbiorców oraz w sposób kompleksowy przyczyniają się do powstawania innowacji (od badań do komercjalizacji) na rzecz przedsiębiorstw przez różnego rodzaju podmioty. Wsparcie obejmuje także projekty, które wiążą się z ochroną własności intelektualnej. Ma ono na celu pokrycie kosztów zgłoszenia wynalazku, wzoru użytkowego lub wzoru przemysłowego (z wyłączeniem zgłoszenia dotyczącego ochrony na terytorium Polski) oraz kosztów związanych z ochroną własności przemysłowej, a także prowadzeniem analiz czystości patentowej (freedom-to-operate).

Rozwijanie kontaktów MŚP z jednostkami naukowymi jest możliwe dzięki wsparciu w postaci tzw. bonów na innowacje. Umożliwiają one zakup usługi, która wiąże się z opracowaniem nowego produktu lub usługi, projektu wzorniczego, nowej technologii produkcji czy też znaczącym



ulepszeniem wyrobu końcowego bądź technologii produkcji.

Finansowane są poza tym działania o charakterze systemowym, które prowadzi Urząd Patentowy RP. Wiążą się one z kształtowaniem praktycznych umiejętności przedsiębiorców w zakresie wykorzystania ochrony własności przemysłowej oraz profesjonalizacją usług (zgodnie z popytem zgłaszanym przez przedsiębiorstwa), takich jak wykonywanie specjalistycznych analiz bibliometrycznych dla przedsiębiorców, informowanie zainteresowanych podmiotów o nowych zgłoszeniach patentowych i udzielonych patentach z danej dziedziny techniki czy badanie rodziny patentowej.

Priorytet III. Wsparcie innowacji w przedsiębiorstwach

Ma na celu wypełnienie luki finansowej między pracami badawczo-rozwojowymi, prowadzonymi przez przedsiębiorstwo, a wprowadzeniem nowego produktu na rynek.

Wsparcie wdrożeń wyników prac B+R

Wsparcie może być przeznaczone na wdrożenie wyników prac B+R uzyskanych poprzez realizację projektów. Ma zostać uruchomiony także instrument, który wspierać będzie MŚP w obrębie zainteresowań, których znajduje się wdrożenie innowacji o charakterze technologicznym, a także fundusz gwarancyjny dla projektów innowacyjnych, których realizacja nacechowana jest wysokim poziomem ryzyka. Ma on zapewniać gwarancje instytucjom finansowym, które udostępniają swój kapitał przedsiębiorstwom wdrażającym innowacje wiążące się z wynikami działalności B+R.

Wsparcie promocji oraz internacjonalizacji innowacyjnych przedsiębiorstw

Działanie polega na finansowaniu projektów, które mają na celu świadczenie specjalistycznych usług

doradczych z zakresu internacjonalizacji na rzecz innowacyjnych przedsiębiorstw z sektora MŚP, a także programy, które służą umiędzynarodowieniu działalności przedsiębiorstw, reprezentujących obszary określone w Krajowej Inteligentnej Specjalizacji.

Instrumenty finansowe

Należy tutaj wyróżnić następujące instrumenty finansowe:

- wsparcie w zakresie tworzenia przedsiębiorstw na bazie innowacyjnych pomysłów (tzw. preinkubacja),
- zasilenie kapitałowe nowo powstałych firm,
- inwestycje w innowacyjne przedsiębiorstwa z wykorzystaniem funduszy VC, m.in. w celu komercjalizacji wyników prac B+R,
- inwestycje w innowacyjne przedsiębiorstwa przy użyciu mechanizmów finansowania syndykatowego (grupowego) przez aniołów biznesu,
- wsparcie przedsiębiorstw poprzez instrument pożyczkowy w celu uzupełnienia wsparcia udziałowego udzielanego innowacyjnym start-up'om.

Instrumenty te mogą zostać uzupełnione poprzez dotacje dla przedsiębiorstw, które poszukują źródeł finansowania innowacyjnych przedsięwzięć wśród inwestorów branżowych lub na rynku kapitałowym – czyli na Giełdzie Papierów Wartościowych, rynku NewConnect oraz Catalyst. Istota wsparcia w tym aspekcie polega na finansowaniu usług doradczych oraz analiz rynkowych.

Priorytet IV. Zwiększenie potencjału naukowo-badawczego

Wsparcie projektów polegających na prowadzeniu badań naukowych i prac rozwojowych. Przed-



sięwzięcia realizowane przez konsorcja naukowe i naukowo-przemysłowe.

Badania naukowe i prace rozwojowe

Zaangażowanie przedsiębiorców w ich realizację zapewni wsparcie w zakresie komercjalizacji wyników badań; kierowane jest ono na przedsięwzięcia realizowane w ramach procesu inteligentnej specjalizacji na poziomie krajowym lub regionalnym.

Rozwój nowoczesnej infrastruktury badawczej sektora nauki

Wspieranie wybranych projektów dużej, strategicznej infrastruktury badawczo-rozwojowej, które mają charakter ogólnokrajowy i międzynarodowy i znajdują się na Polskiej Mapie Drogowej Infrastruktury Badawczej. Ma ono służyć także stworzeniu skutecznego dostępu do tej infrastruktury dla przedsiębiorstw i innych zainteresowanych podmiotów.

Wsparcie powstawania międzynarodowych agend badawczych

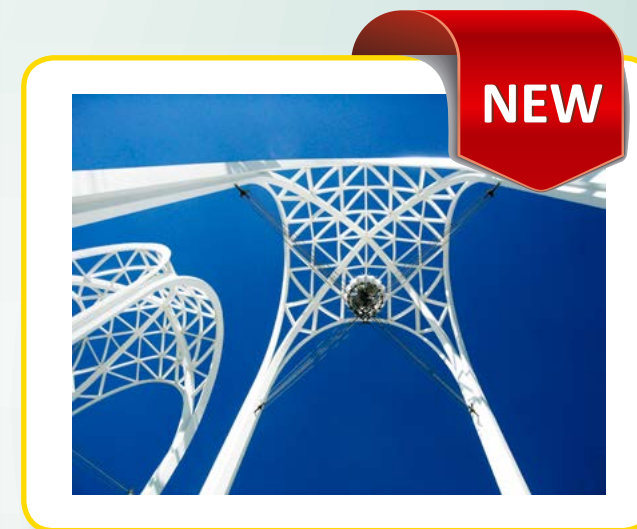
Wspieranie Międzynarodowych Agend Badawczych (MAB), które są tworzone w Polsce we współpracy z renomowanymi ośrodkami naukowymi z innych państw i mają na celu realizację wysokiej jakości badań naukowych i prac rozwojowych, które prowadzą zespoły wybitnych naukowców zagranicznych i polskich. Celem wsparcia jest utworzenie w Polsce wyspecjalizowanych, wiodących w skali światowej jednostek naukowych, które stosują najlepsze światowe praktyki w zakresie:

- identyfikacji programów i tematów badawczych,
- polityki personalnej oraz zarządzania pracami B+R,
- komercjalizacji wyników prac B+R.

Zwiększenie potencjału kadrowego sektora B+R

Działanie obejmuje:

- rozwój kadr B+R w projektach zespołowych, które prowadzą wybitni uczeni z całego świata w jednostkach naukowych lub przedsiębiorstwach, które pracują w najbardziej innowacyjnych obszarach, z udziałem partnera zagranicznego;
- realizację projektów badawczych w polskich jednostkach naukowych lub przedsiębiorstwach, uwzględniając zwłaszcza powroty do kraju wybitnych naukowców o polskich korzeniach bądź osób, które mają przerwę w pracy badawczej;
- rozwój prac B+R, którymi kieruje naukowiec z wybitnym doświadczeniem we współpracy z gospodarką w projektach zespołowych, z udziałem studentów, doktorantów i młodych doktorów, jakie prowadzi się w zakresie rozwoju technologii lub świadczenia usług badawczych dla przedsiębiorstw;
- rozwój umiejętności, które dotyczą zarządzania badaniami naukowymi, współpracy z przedsiębiorstwami lub zakresu najnowszych osiągnięć naukowych oraz komercjalizacji wyników prac B+R – w ramach ww. oraz nowych instrumentów, które zwiększają kompetencje kadr jednostek naukowych i stopień komercjalizacji wyników badań naukowych i prac rozwojowych;
- prowadzenie projektów badawczych przez doktorantów, którzy studiują chociażby w ramach międzynarodowych studiów doktoranckich, bądź też naukowców będących na stażach w przedsiębiorstwach oraz projektów badawczych, które realizuje się w ramach programów finansowania pierwszych zespołów badawczych przez uczonych na wczesnym etapie kariery naukowej;



- podnoszenie kwalifikacji kadr przedsiębiorstw dzięki wsparciu projektów badawczych, które one realizują, a także ich staży w jednostkach naukowych, które wiążą się z realizacją projektów badawczych, do jakich należą również i te, które zlecają przedsiębiorstwa.

Konkretny wymiar wsparcia

W wyniku uruchomienia programu ponad 12 tys. firm będzie mogło prowadzić badania naukowe. Pozwoli on również – do końca 2023 r. – utworzyć 20,5 tys. nowych miejsc pracy. Może on także podwoić udział zaawansowanych technologicznie produktów w polskim eksporcie – do 13 proc. – oraz w znacznie większym stopniu wykorzystywać instrumenty finansowe do wspierania przedsięwzięć biznesowych opartych na badaniach naukowych.

Dofinansowanie przedsięwzięć B+R w PO IR wiązać się będzie z obszarami Krajowej Inteligentnej Specjalizacji (KIS), a więc z wybranymi dziedzinami na styku nauki i gospodarki, które stanowią potencjał rozwojowy Polski. 19 krajowych specjalizacji ujętych zostało w 5 działów tematycznych:

- zdrowe społeczeństwo,
- biogospodarka rolno-spożywcza, leśno-drzewna i środowiskowa,
- zrównoważona energetyka,
- surowce naturalne i gospodarka odpadami,
- innowacyjne technologie i procesy przemysłowe – w ujęciu horyzontalnym.

Wsparcie zostanie indywidualnie dostosowane do potrzeb firm oraz będzie kształtowane w oparciu o sygnały płynące z rynku. Pomoc obejmie także przedsiębiorców, którzy rozszerzą swoją działalność poza granice kraju oraz współpracujących w zakresie transferu technologii, także z partnerami zagranicznymi.

Wczoraj Komisja Europejska ogłosiła w komunikacie, że postawiła rosyjskiej firmie Gazprom zarzuty dotyczące nadużywania pozycji rynkowej na 8 rynkach krajów Europy Środkowo-Wschodniej - trzech państwach nadbałtyckich Litwy, Łotwy i Estonii, a także Czech, Słowacji, Węgier, Bułgarii i Polski (a więc wszystkich krajów tej części Europy za wyjątkiem Rumunii).

1. Po wnikliwym kilkuletnim badaniu przez Komisję Europejską tej sprawy (przeprowadzono także niezapowiedziane kontrole w firmach zależnych od Gazpromu i u ich kontrahentów w krajach członkowskich UE, np. w Polsce w PGNiG, Gaz-Systemie i EuRoPolGazie),



postawiono Gazpromowi trzy zarzuty: wymuszanie zakazu swobodnego obrotu zakupionym od Rosji gazem (np. zakaz reeksportu), wymuszanie przejmowania kontroli nad siecią przesyłową w poszczególnych krajach, wreszcie nadużywanie indeksowania cen gazu w stosunku do cen ropy i nieuczciwe różnicowanie cen gazu dla poszczególnych krajów UE.

Tego rodzaju naganne praktyki były stosowane przez Gazprom w ciągu ostatnich 10 lat (kontrola obejmowała okres od momentu członkostwa tych krajów w UE) i wszystkie one niestety wystąpiły na rynku polskim.

- Przypomnijmy tylko, że w negocjowanym w 2010 roku z Polską kontrakcie gazowym, Gazprom dostawał wszystko to czego tylko zażądał (ta niestychnianie pasywna postawa rządu Tuska w tej sprawie, zadziwia do dzisiaj, budziła również zdumienie kontrolerów z KE).

Formuła cenowa kupowanego gazu oparta na cenach ropy naftowej i ceny wyraźnie wyższe niż te po jakich Rosja sprzedawała gaz krajom Europy Zachodniej, zakaz reeksportu przez Polskę gazu kupionego w Rosji, opcja bierz i płać (a więc płać także wtedy kiedy nie jesteś w stanie gazu zużyć), oddanie władzy Gazpromowi w spółce EuRoPol Gazie i doprowadzenie tej firmy na skraj opłacalności bo ceny za przesył gazu do Niemiec były niższe niż te, które Gazprom płacił Białorusi i Ukrainie, wreszcie darowano Rosjanom kilkadziesiąt milionów USD kar jakie powinny zapłacić EuRoPol Gazowi, to tylko te ważniejsze ustępstwa wobec strony rosyjskiej.

Rosjanie byli tylko niezadowoleni z konieczności ustanowienia nowego operatora na gazociągu Jamalskim czyli spółki Gaz-System ale tego na szczęście już wtedy zażądała

stanowczo Komisja Europejska zgłaszając zastrzeżenia do wcześniejszych uzgodnień rosyjsko - polskich.

- Wszystko to spowodowało, że ceny płacone przez PGNiG za rosyjski gaz były i są wyraźnie wyższe niż te płacone przez kraje Europy Zachodniej

Niedawno rosyjska agencja Interfax zaprezentowała zestawienie średnich cen gazu sprzedawanego przez Gazprom do głównych europejskich odbiorców.

Z tego zestawienia wynika, że średnia cena za 1000 m³ gazu w latach 2013-2014 wynosiła dla Polski odpowiednio: 429 i 379 USD; dla Niemiec 366 i 323 USD; dla Słowacji 438 i 308 USD; dla Austrii 402 i 329 USD; dla Węgier 418 i 338 USD; dla Włoch 399 i 341 USD, wreszcie dla Francji 404 i 338 USD. Średnie ceny rosyjskiego gazu za 1000 m³ dla państw Europy Zachodniej (z Turcją ale bez 3 państw nadbałtyckich), wyniosły według danych zaprezentowanych przez Interfax w latach 2013-2014 odpowiednio: 385 i 341 USD.

Według tej samej agencji Interfax w 2012 roku średnia cena gazu sprzedawanego do Europy Zachodniej wyniosła około 440 USD za 1000 m³, Polska natomiast płaciła wówczas około 500 USD za 1000 m³. Tak więc Polska płaciła o kilkadziesiąt USD więcej za każde 1000 m³ gazu z Rosji niż inne kraje Europy Zachodniej i więcej niż średnie ceny po jakich Gazprom sprzedawał gaz do tych krajów.

W związku ze spadkiem cen ropy naftowej w 2014 i 2015 roku, spadały także ceny rosyjskiego gazu tyle tylko, że dla Polski są one ciągle wyraźnie wyższe niż dla pozostałych krajów Europy Zachodniej. A ponieważ nasz kraj kupuje z Rosji ponad 11 mld m³ gazu to przyjmując, że średnia cena gazu sprzedawa-



nego Polsce była o 50 USD wyższa niż dla innych krajów Europy Zachodniej, płaciliśmy Gazpromowi co najmniej 550 mln USD (czyli około 2 mld zł) rocznie więcej niż powinniśmy.

4. Komisja Europejska stawiając Gazpromowi tak ciężkie zarzuty, może ukarać tę firmę karą aż do 10 % wartości jej obrotów (a więc karą w wysokości nawet kilkunastu miliardów USD) i zapewne po pierwszych sprzeciwach, rosyjska firma będzie chciała ugody z KE i zapłacenia kary znacznie mniejszej.

Musimy pilnować jej ostatecznego kształtu, wszak Polska nadużywaniem pozycji rynkowej przez Gazprom, została dotknięta najmocniej i kosztowało to nas wszystkich przynajmniej kilkanaście miliardów złotych dodatkowych wydatków, które znalazły się w cenach sprzedawanego w Polsce gazu. Podtrzymanie zarzutów KE wobec Gazpromu nawet jeżeli zostanie zawarta ugoda, da Polsce niesłychanie mocny oręż do ręki w przyszłych negocjacjach gazowych z Rosjanami.

Komisja Europejska pożywa Google. Za nadużywanie pozycji

Komisja Europejska przedstawiła zarzuty wobec Google'a o nadużywanie dominującej pozycji na rynku wyszukiwarek internetowych.

Wstępna analiza, której dokonały służby KE wskazuje na naruszenie przez firmę przepisów antymonopolowych.

Google jest oskarżany o to, że systematycznie

faworyzuje swoje oferty w wyszukiwaniach kosztem swoich konkurentów. W komunikacie KE podkreślono, że hamuje to konkurencję i szkodzi konsumentom.

Wątpliwości Komisji dotyczą przede wszystkim porównywarki cenowej Google'a, ale KE ma się też zająć innymi obszarami, gdzie koncern może wykorzystywać swoją dominującą pozycję.

- Nasz wstępny pogląd jest taki: w ogólnych wynikach wyszukiwania Google sztucznie preferencyjnie traktuje swoją własną porównywarkę cen - powiedziała na środowiskowej konferencji prasowej w Brukseli Vestager.

W związku z tym KE skierowała do koncernu „pisemne zgłoszenie zastrzeżeń” z zarzutami. Według KE Google w swoich ogólnych wynikach wyszukiwania stron faworyzuje swoją porównywarkę Google Shopping. Robi to poprzez zamieszczanie jej wyników w sposób bardziej widoczny na ekranie niż wyniki jego konkurentów, zazwyczaj na samej górze.

Aby naprawić sytuację Google powinien traktować swoją porównywarkę cenową tak jak wyszukiwarki konkurentów.

- Aby naprawić tę sytuację Google powinien traktować swoją porównywarkę cenową tak jak wyszukiwarki konkurentów - oświadczyła komisarz zastrzegając, że nie chodzi jej o to, by zmieniać sposób działania algorytmu odpowiadającego za odnajdywanie odpowiednich wyników w wyszukiwarce.

Vestager podkreśliła, że wydane w środę formalne zgłoszenie zastrzeżeń do Google'a jest ograniczone do porównywarki cenowej, ale KE będzie analizować działanie koncernu w innych obszarach, takich jak mapy, czy wyszukiwanie hoteli. „Jeżeli udowodnimy złamanie przepisów, to sprawa wy-



szukiwarek zakupowych może być precedensem w innych obszarach, gdzie Google preferencyjnie traktuje swoje usługi” - zapowiedziała komisarz.

GMO: Komisja Europejska chce zmienić zasady importu żywności modyfikowanej

Komisja Europejska zaproponowała w środę zmianę zasad wydawania zezwoleń na import genetycznie modyfikowanej żywności i paszy do UE. Zgodnie z tą propozycją kraje unijne mają mieć więcej swobody, jeśli chodzi o ograniczanie i zakazywanie importu tych produktów.

- To nowe przepisy, które dadzą krajom członkowskim instrumenty do tego, by decydować o wyłączeniu danego GMO z zastosowania, z powodów innych niż te wynikające z ryzyka dla zdrowia lub środowiska, które będą nadal oceniane na szczeblu unijnym - powiedziała unijna komisarz Margrethe Vestager.

Propozycja Komisji przewiduje, że nawet jeśli jakiś produkt GMO uzyska pozytywną opinię Europejskiej Agencji ds. Bezpieczeństwa Żywności (EFSA) i zostanie dopuszczony do importu na rynek UE, to poszczególne państwa i tak będą miały możliwość ograniczenia tego importu lub jego zakazania. Kraj, który podejmie taką decyzję, będzie musiał podać „uzasadnione powody”. Komisja nie precyzuje, jakie mogą to być powody. Decyzje władz krajowych w tej sprawie muszą też być zgodne z zasadami wspólnego rynku i

zobowiązaniami międzynarodowymi UE

GMO: państwa UE będą miały wolność wyboru. Nowe przepisy zatwierdzone >>>

Już w lutym br. UE przyjęła podobne przepisy dotyczące dopuszczenia roślin genetycznie modyfikowanych do uprawy. Przepisy te zezwalają krajom unijnym na ograniczanie bądź zakazywanie upraw na swoim terytorium dopuszczonych na poziomie Unii gatunków GMO np. z powodów środowiskowych, ze względu na cele polityki rolnej czy też z powodów dotyczących planowania urbanistycznego, użytkowania terenu czy ze względów społeczno-ekonomicznych.

Państwa UE podzielone w sprawie GMO

Eksperti KE wskazują, że państwa UE są bardzo podzielone w sprawie organizmów genetycznie modyfikowanych. - Jedna trzecia jest przeciwna GMO, jedna trzecia jest za, pozostali zaś w ogóle nie mają zdania w tej sprawie - powiedział w środę dziennikarzom jeden z urzędników Komisji. Taka sytuacja sprawia, że w Komitecie skupiającym przedstawicieli państw UE nie jest możliwe uzyskanie kwalifikowanej większości ani za dopuszczeniem danego gatunku GMO do uprawy bądź importu ani też przeciwko. Gdy zaś w gronie państw UE nie jest możliwe podjęcie decyzji, to Komisja Europejska jest zobowiązana wydać zezwolenie dla tego gatunku GMO, co w wielu krajach spotyka się potem z krytyką. Stąd inicjatywy Brukseli w sprawie zmian w tych zasadach.

Obecnie UE dopuszcza stosowanie w żywności i paszy 58 organizmów genetycznie modyfikowanych, jak kukurydza, soja, rzepak, burak cukrowy. 17 wniosków o autoryzację z pozytywną opinią EFSA czeka na zielone światło, które - jak zapowiadają źródła w KE - zostanie udzielone w najbliższych dniach.

Jak wskazują eksperci, o ile żywność GMO to



rzadkość na półkach sklepów w UE, to często organizmy genetycznie modyfikowane występują w importowanej paszy dla zwierząt. W 2013 r. do UE importowano 36 mln ton soi i mączki sojowej, wykorzystywanej w paszy, co pokrywa 60 proc. zapotrzebowania. Import pochodzi w większości z krajów, gdzie uprawia się soję GMO.

Najnowsze propozycje spotkały się z krytyką

Najnowsze propozycje KE spotkały się już z krytyką niektórych państw UE, jak również organizacji ekologicznych, które boją się otwarcia drzwi dla importu GMO na większą skalę, ale i producentów, obawiających się zakłóceń na wspólnym rynku.

Propozycje „stanowią poważne zagrożenie dla wewnętrznego rynku żywności i pasz i mogą doprowadzić do utraty miejsc pracy i spadku poziomu inwestycji w łańcuchu rolno-spożywczym w krajach, które wybrały opcję opt-out. Może to doprowadzić do głębokich zakłóceń konkurencji, co odczują wszyscy partnerzy łańcucha rolno-spożywczego UE” - oświadczył już 8 kwietnia sekretarz generalny zrzeszenia organizacji rolniczych Copa-Cogeca Pekka Pesonen.

Propozycja Komisji będzie teraz rozpatrywana przez państwa członkowskie oraz Parlament Europejski.

Spór z Komisją Europejską o lotnisko w Gdyni Kosakowie coraz bardziej kosztowny

Gdynia nadal walczy z Komisją Europejską. Spór jest coraz bardziej kosztowny. Niemal 370 tys. zł zapłacą w tym roku warszawskiej kancelarii urzędnicy z Gdyni za obsługę procesu. Spór z Komisją Europejską toczy się przed sądem w Luksemburgu, a koszty jego obsługi sięgają już 770 tys. zł. W ubiegłym roku ta sama kancelaria, Domański Zakrzewski Palinka, otrzymała od miasta w ramach zamówienia z wolnej ręki 400 tys. zł. Jej adwokaci dążą do anulowania decyzji KE z lutego 2014 roku, gdy nakłady samorządu na ucywilnienie lotniska na granicy z Kosakowem komisja uznała za niedozwoloną pomoc publiczną. Skutkiem był nakaz zwrócenia przez spółkę zarządzającą portem lotniczym 91,7 mln zł do budżetu Gdyni. Pieniądzy tych jednak nie ma, wydano je m.in. na budowę terminala pasażerskiego. PL Gdynia Kosakowo nie jest w stanie ich oddać, spółka ogłosiła więc upadłość, zarządzającą nią syndyk. Władze Gdyni sięgnęły po pomoc prawników z Warszawy i odwołały się od decyzji KE do sądu. Na skutek wymiany pism procesowych komisja w marcu 2015 roku wycofała się z części decyzji i nie podważa już wydatków poniesionych na systemy bezpieczeństwa lotniska. Szacunkowo jest to kwota około 17 mln zł. Czytaj więcej na ten temat: Lotnisko w Kosakowie. Komisja Europejska cofa częściowo decyzję Proces przed sądem w Luksemburgu nadal jest na etapie wymiany pism procesowych. Nie ma też żadnej granicznej daty wydania orzeczenia.



Komisja Europejska zwróciła się do Niemiec z pytaniami w sprawie płacy minimalnej

Komisja Europejska dostała skargi z 17 krajów Unii Europejskiej ws. niemieckiej płacy minimalnej. - KE zwróciła się do Niemiec z pytaniami w sprawie przepisów - poinformowała Elżbieta Bieńkowska, komisarz UE ds. rynku wewnętrznego.

Komisja Europejska prowadzi od stycznia postępowanie w sprawie **obowiązujących od początku roku w Niemczech przepisów nakładających na pracodawców obowiązek płacenia minimalnej stawki wynoszącej 8,5 euro na godzinę**. Sprawa wywołała spór w UE, bo według Berlina ma ona obowiązywać też kierowców z zagranicznych firm transportowych przejeżdżających przez Niemcy.

„Będę zajmowała stanowisko zgodne z regulacjami wspólnego rynku. Jeśli z wyjaśnień rządu niemieckiego, naszej analizy, która teraz trwa, odpowiedzi na pytania (...) będzie wynikało, że to w jakikolwiek sposób narusza wspólny rynek europejski, to będę za tym, żeby interweniować. Na razie analizujemy sprawę” - powiedziała Bieńkowska.

Czytaj też: [Jest pozew zbiorowy dotyczący płacy minimalnej dla kierowców](#)

Jak poinformowała komisarz KE przesała do Niemiec pytania do przedstawionych przez ten kraj wyjaśnień w tej kwestii. Bieńkowska zapowiedziała, że **KE chce jak najszybciej zakończyć tę sprawę**. „KE dostała skargi z 17 krajów. Więk-

szość krajów unijnych zaprotestowało, zadało nam (KE - red.) pytanie, czy to (niemieckie przepisy - red.) są zgodne z regulacjami europejskimi. W tej chwili to wyjaśniamy” - oświadczyła komisarz.

Bieńkowska zastrzegła, że za temat ten odpowiadają przede wszystkim komisarz ds. transportu Violeta Bulc i komisarz ds. zatrudnienia i spraw socjalnych Marianne Thyssen. Polka jako odpowiadająca za wspólny rynek też jest włączona w te rozmowy.

„Płaca minimalna jest czymś, co Komisja docenia i czego oczekuje. **Niemcy są 22 krajem w UE, który taką płacę minimalną wprowadziły, natomiast oczywiste jest, że wprowadzenie takich regulacji nie może powodować jakichś niewłaściwych działań i zachowań, jeśli chodzi o wspólny rynek”** - zaznaczyła Bieńkowska.

W ubiegłym tygodniu w Polsce oraz w Brukseli odbyły się protesty firm transportowych przeciwko niemieckim przepisom. Przewoźnicy narzekają nie tylko na wysokość stawek, które Niemcy chcą im narzucić, ale też na obciążenia biurokratyczne wiążące się m.in. z tłumaczeniem dokumentów dotyczących pracowników na język niemiecki. Obecnie na czas badania sprawy przez KE niemieckie przepisy są zawieszono.



Komisja Europejska zaakceptowała 41 programów promujących żywność z krajów Wspólnoty. Wyda na nie 129 mln euro. Wśród zatwierdzonych programów są również cztery polskie o łącznym budżecie 10,2 mln euro - poinformował resort rolnictwa.

Zatwierdzone polskie programy informacyjno-promocyjne to: - Smaki Europy – jakość i tradycja - przygotowany przez konsorcjum w składzie: Stowarzyszenie Rzeźników i Wędliniarzy RP, Krajowy Związek Grup Producentów Owoców i Warzyw – Spółdzielnia Osób Prawnych, Polski Związek Hodowców i Producentów Bydła Mięsnego, Związek Sadowników RP.

Promocja żywności będzie odbywała się na rynku Algierii, Białorusi i Chin, a koszt kampanii przewidziany jest na 5,3 mln euro.

Smaki dla Europy

Szczurek: BGK i PIR zaangażują się w inwestycje powiązane z planem Junckera

BGK i PIR zaangażują do 8 mld euro w inwestycje powiązane z planem Junckera - de... [ZOBACZ](#)

WIĘCEJ »

Konsorcjum w składzie: Unia Producentów i Pracodawców Przemysłu Mięsnego (UPEMI) oraz Polskie Zrzeszenie Producentów Bydła Mięsnego (PZPBM) przygotowało program „Smak jakości i tradycji prosto z Europy”, który jest przeznaczony na rynek Singapuru, Tajwanu, Nowej Zelandii, RPA i Kazachstanu. Budżet tej kampanii wyniesie 2,3 mln euro.

„Rozsmakuj się w Europie” - to kampania, która będzie realizowana przez Związek Polskie Mięso na rynku Japonii i Kanady, a jej koszt oceniany jest na ponad 900 tys. euro.

Polskie Stowarzyszenie Producentów Olejów przygotowało program „Pokochaj olej rzepakowy”, który będzie realizowany na rynku polskim i w Słowacji. Budżet tej kampanii zaplanowany jest na 1,6 mln euro.

Pół na pół

Unijne kampanie są finansowane są w 50 proc. z budżetu UE, w 30 proc. ze środków budżetu krajowego, pozostałe 20 proc. stanowi wkład własny organizacji branżowej. Od początku funkcjonowania takiego mechanizmu Komisja Europejska zaakceptowała 29 programów z Polski, których celem jest promocja krajowych produktów rolnospożywczych. Całkowity budżet tych programów wyniósł ponad 89 mln euro.

Obecnie na rynkach zagranicznych realizowanych jest 8 polskich kampanii promocyjno-informacyjnych, których koszt przekracza 28 mln euro. Kampanie te promują jabłka, soki i inne owoce, mięso oraz produkty mleczarskie.



Dziś ruszy szczyt Unia Europejska - Ukraina. Tusk leci do Kijowa

W Kijowie odbędzie się dziś szczyt Unia Europejska - Ukraina. Spotkania na tak wysokim szczeblu zostają wznowione po ponad dwóch latach. Ostatni szczyt odbył się jeszcze z udziałem Wiktora Janukowycza w lutym 2013 roku. Teraz ukraińskie władze będzie reprezentował prezydent Petro Poroszenko. Z Unii do Kijowa lecą przewodniczący Rady Europejskiej Donald Tusk, szef Komisji Europejskiej Jean-Claude Juncker, a także komisarz do spraw polityki sąsiedztwa Johannes Hahn.

Premier Arsenij Jaceniuk poinformował, że tematami szczytu będą reformy wprowadzane przez ukraińskie władze, pomoc Brukseli dla Kijowa, a także zostanie poruszony temat wojny na wschodzie. Obydwie strony chcą także rozmawiać o przygotowaniu do majowego spotkania Partnerstwa Wschodniego w Rydze.

Ponadto, Kijów ma ponowić apel o wystanie unijnej misji pokojowej, która miałaby pilnować rozejmu na wschodzie Ukrainy. Unia Europejska jest jednak niechętna. W Brukseli można usłyszeć, że władze w Kijowie nie sprecyzowały swojej prośby, bo raz mówią o misji wojskowej, a raz policyjnej.

Nie jest tajemnicą, że część krajów nie chce drażnić Rosji, stąd brak zgody na unijną misję i poparcie dla misji OBWE. A europejscy liderzy mają wykorzystać szczyt, by zaapelować o przyspieszenie reform. - Jest postęp w niektórych dziedzinach, ale uważamy, że potrzeba jeszcze więcej pracy i wysiłków - powiedziała rzeczniczka Komisji Europejskiej Maja Kocijancicz.

